



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT
OŚRODEK INFORMACJI

629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
693 - 58 - 95, 625 - 76 - 23

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT. 24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89
E-mail: sekretariat@cbos.pl

INTERNET

<http://www.cbos.pl>

BS/156/2001

UZASADNIENIA PRZYCZYN ABSENCJI WYBORCZEJ

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, LISTOPAD 2001

Poziom absencji wyborczej często traktowany jest jako miara akceptacji i zakorzenienia ustroju demokratycznego w społeczeństwie. Dla społeczeństw przeżywających transformację gospodarczą oraz młodych, jeszcze nieustabilizowanych demokracji duże znaczenie ma to, czy obywatele chcą uczestniczyć w procedurach wyborczych, wierzą w ich sens czy też odrzucają ten rodzaj aktywności obywatelskiej. Problem nieobecnych na wyborach jest kluczowy nie tylko dla politycznej reprezentatywności instytucji przedstawicielskich, ale odzwierciedla także poziom akceptacji dokonujących się zmian. W jednym z ostatnich sondaży¹ poddaliśmy analizie deklaracje badanych, którzy nie uczestniczyli w wyborach. Interesowało nas także, jakie były motywacje osób niebiorących udziału w głosowaniu oraz to, czy i jak dalece ich preferencje polityczne odbiegają od decyzji tych, którzy 23 września br. udali się do lokali wyborczych.

KTO NIE POSZEDŁ NA WYBORY?

We wrześniowych wyborach do parlamentu wzięła udział niespełna połowa uprawnionych do głosowania (46,3%). Frekwencja wyborcza okazała się nieznacznie niższa niż w 1997 roku (47,9%) i wyraźnie niższa niż w 1993 roku (52,1%). W tegorocznych wyborach uczestniczyło więcej obywateli niż w głosowaniu w 1991 roku, kiedy to frekwencja wyniosła zaledwie 43,2%.

Zarówno przed wyborami, jak i po nich liczba badanych deklarujących uczestnictwo w głosowaniu z reguły przewyższa rzeczywistą frekwencję. Dwa tygodnie po ostatnich wyborach o swoim udziale w nich mówiło 61% badanych, czyli o 15 punktów procentowych

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (137) przeprowadzono w dniach 12-15 października 2001 roku na liczącej 1020 osób reprezentatywnej próbie losowo-adresowej dorosłych mieszkańców Polski.

więcej, niż wyniosła rzeczywista frekwencja. Tego rodzaju rozbieżność między deklaracjami a stanem faktycznym jest sondażystom bardzo dobrze znana. Główną, choć nie jedyną przyczyną składania deklaracji bez pokrycia jest niechęć części respondentów do ujawniania zachowań - ich zdaniem - nieaprobowanych społecznie, a do takich z reguły zaliczana jest nieobecność na wyborach. Mimo tej rozbieżności deklaracje badanych pozwalają z dużym przybliżeniem określić cechy socjodemograficzne osób, które udział w wyborach uznają za swoje niezbywalne prawo i obowiązek, choć nie zawsze go realizują.

Z deklaracji respondentów wynika, że w tym roku - podobnie jak w poprzednich latach - ze swojego prawa wyborczego nieco częściej nie korzystały kobiety (43%) niż mężczyźni (34%). Odsetek Polek, które nie wzięły udziału w wyborach, jest niemal taki sam jak w roku 1997, natomiast wśród mężczyzn deklarowana absencja wyborcza była niższa niż cztery lata temu (odpowiednio: 34% i 39%).

Podobnie jak w 1997 roku, na głosowanie nie poszła ponad połowa najmłodszych obywateli, tj. respondentów, którzy nie przekroczyli 35 lat (56% osób do 24 roku życia i 58% w wieku od 25 do 34 lat). W tym roku więcej osób w wieku od 25 do 34 lat nie wzięło udziału w wyborach niż cztery lata temu.

Deklaracje młodych respondentów dotyczące absencji wyborczej są przeszło dwukrotnie częstsze niż ankietowanych w wieku od 45 do 54 lat najczęściej biorących udział w wyborach. W pozostałych grupach wiekowych absencja wyborcza jest zbliżona i kształtuje się na poziomie około jednej trzeciej. Porównanie z deklaracjami z 1997 roku pozwala stwierdzić, że w tym roku w wyborach częściej nie uczestniczyli także najstarsi respondenci (w wieku od 55 do 64 lat, a przede wszystkim powyżej 65 roku życia).

Podobnie jak w poprzednich wyborach parlamentarnych, absencji wyborczej w znacznej mierze sprzyjały także niskie dochody oraz - w jeszcze większym stopniu - niski poziom wykształcenia.

W tym roku, podobnie jak wcześniej, ze swojego prawa wyborczego najczęściej nie korzystali bezrobotni (60%), robotnicy niewykwalifikowani (52%) oraz gospodynie domowe (51%), a także - inaczej niż w 1997 roku - pracownicy fizyczno-umysłowi (51%). W stosunku

do 1997 roku właśnie wśród pracowników fizyczno-umysłowych w największym stopniu zmalał odsetek deklaracji uczestnictwa w wyborach (o 22 punkty). W tym roku na wybory nie poszło także więcej niż cztery lata temu przedstawiciele kadry kierowniczej i inteligencji. Natomiast w głosowaniu wzięło udział więcej niż w 1997 roku pracowników umysłowych niższego szczebla, robotników niewykwalifikowanych oraz rolników, a wśród biernych zawodowo częściej głosowali uczniowie i studenci oraz bezrobotni.

Tabela 1

Grupy społeczno-zawodowe		Deklaracje uczestnictwa w wyborach parlamentarnych		
		1993*	1997**	2001
		w procentach		
Aktywni zawodowo				
Kadra kierownicza i inteligencja		82	85	80
Prywatni przedsiębiorcy / pracujący na własny rachunek		85	71	72
Pracownicy fizyczno-umysłowi		62	71	49
Pracownicy umysłowi niższego szczebla		75	63	76
Rolnicy		62	57	63
Robotnicy wykwalifikowani		63	51	55
Robotnicy niewykwalifikowani		63	33	48
Bierni zawodowo				
Renciści i emeryci	renciści	69	58	59
	emeryci		73	73
Gospodynie domowe		57	46	49
Uczniowie i studenci		50	45	55
Bezrobotni		49	34	40
Ogółem		66	59	61

* Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (39), 24-29 września 1993, reprezentatywna próba losowo-adresowa dorosłych Polaków (N=1135).

** Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (88), 24-29 września 1997, reprezentatywna próba losowo-adresowa dorosłych Polaków (N=1170).

Opierając się na deklaracjach badanych można też stwierdzić, że uczestnictwo w wyborach jest dość trwale związane z wielkością miejsca zamieszkania. Podobnie jak cztery lata temu, w domach najczęściej pozostali mieszkańcy wsi (45%) i małych miast (do 20 tys. ludności - 42%, od 20 do 100 tys. ludności - 43%). Najmniejszą absencję notujemy natomiast wśród mieszkańców dużych miast (od 101 do 500 tys. ludności - 29%) oraz największych aglomeracji (powyżej 500 tys. ludności - 30%). W tym roku w wyborach wzięło udział wyraźnie więcej mieszkańców miast liczących od 101 do 500 tys. ludności.

POSTAWY I MOTYWACJE TOWARZYSZĄCE ABSENCJI WYBORCZEJ

Osoby, które - zgodnie ze swoimi deklaracjami - nie brały udziału w głosowaniu, zapytaliśmy o powody ich decyzji. Respondenci proszeni byli o wskazanie najważniejszej przyczyny nieobecności na wyborach.

Tabela 2

Na tej karcie przedstawiono powody, dla których ludzie nie uczestniczyli w ostatnich wyborach do Sejmu i Senatu. Prosimy je przeczytać, a następnie wskazać najważniejszą przyczynę, dla której nie wziął(ęła) Pan(i) udziału w wyborach.	1997 (N=473)	2001 (N=397)
	w procentach	
Nie miało(a)m czasu, musiało(a)m załatwić w tym czasie inne ważne sprawy, było(a)m poza miejscem zamieszkania	16	22
Nie wierzyło(a)m, aby wybory cokolwiek zmieniły w kraju	13	18
W ogóle nie interesuję się polityką	23	16
Było(a)m chory(a), jestem niepełnosprawny(a)	13	13
Nie wierzę, aby wybór jakiegokolwiek partii wpłynął na zmianę mojej sytuacji życiowej	11	8
Nie dostrzegło(a)m partii politycznej, której mógł(mogła)bym zaufać	8	9
Nie będę chodził(a) na wybory, skoro w kraju dzieje się coraz gorzej	2	6
Nie znalazło(a)m odpowiednich kandydatów na listach wyborczych	4	5
Partia, na którą zamierzało(a)m głosować, nie miała szansy zdobycia odpowiedniej liczby głosów i wejścia do parlamentu	3	3
Inne powody	7	1

W tym roku najczęściej wskazywanym motywem nieobecności na wyborach były przyczyny losowe - brak czasu, konieczność załatwienia innej pilnej sprawy lub nieobecność w miejscu zamieszkania w dniu wyborów. Przyczynę tę wskazywano częściej niż cztery lata temu. Również częściej wymieniano powody, które można określić jako niewiarę w skuteczność procedur demokratycznych - brak przekonania, że po wyborach nastąpią zmiany w kraju (wzrost wskazań o 5 punktów procentowych), a także „protestacyjna” odmowa uczestnictwa w wyborach w związku z pogarszającą się sytuacją w kraju (wzrost wskazań o 4 punkty). Natomiast w tym roku za decyzją o nieuczestniczeniu w wyborach rzadziej niż cztery lata temu kryje się obojętny stosunek do spraw publicznych, wynikający z braku zainteresowania polityką (spadek wskazań z 23% do 16%). Nie tak często jak w 1997

roku ankietowani odwoływali się także do argumentów natury osobistej - niewiary w to, że wybory mogą mieć jakikolwiek wpływ na ich własną sytuację życiową. Rezygnacja z prawa do głosowania w podobnym stopniu jak cztery lata temu podyktowana była negatywną oceną sytuacji na scenie politycznej i polityków. Tylko co jedenasty badany (9%) uzasadniając swoją decyzję odwołał się do argumentu niereprezentatywności partii funkcjonujących na scenie politycznej i braku takiego ugrupowania, któremu mógłby zaufać. Jeszcze mniej osób jako powód wskazało brak odpowiednich kandydatów na posłów wśród polityków kandydujących w ich okręgach wyborczych. Do nielicznych należały także osoby, które mając sprecyzowane preferencje zrezygnowały z głosowania, ponieważ popierana przez nie partia miała niewielkie szanse na wejście do parlamentu.

PRZEKONANIE O SENSIE UCZESTNICTWA W WYBORACH

Do tego, żeby uczestniczyć w wyborach, niewątpliwie niezbędne jest przekonanie, że udział w nich ma sens, a każdy głosujący poprzez akt głosowania współdecyduje o czymś ważnym. W sierpniu br. 79% ankietowanych uznało, że udział obywateli w głosowaniu jest ważny dla funkcjonowania demokracji w Polsce, natomiast 16% było zdania, że uczestnictwo w wyborach ma niewielkie znaczenie. Miesiąc później w trakcie kampanii wyborczej tylko co dziewiąty Polak (11%) uznał udział w głosowaniu za nieistotny, większość zaś (84%) uważała, że pójście na wybory jest ważne. Odpowiedzi ankietowanych wskazują, że w tym roku przypisywali oni wyborom parlamentarnym takie samo znaczenie jak cztery lata temu, zbliżona okazała się również faktyczna frekwencja w wyborach.

Tabela 3

Czy uważa Pan(i), że pójście na wybory jest ważne czy też nieważne dla funkcjonowania demokracji w Polsce?	Wskazania respondentów według terminów badań		
	VIII 1997	VIII 2001	IX 2001
	w procentach		
Bardzo ważne	35	30	35
Ważne	50	49	49
Mało ważne	7	12	8
Zupełnie nieważne	2	4	3
Trudno powiedzieć	6	5	5

Respondenci niezamierzający głosować częściej niż niezdecydowani oraz zdeklarowani uczestnicy wyborów podzielają przekonanie o małym znaczeniu głosowania. Jednak nawet wśród nich przeważa opinia, że uczestnictwo w wyborach jest ważne dla funkcjonowania demokracji w naszym kraju.

Tabela 4

Czy uważa Pan(i), że pójście na wybory jest ważne czy też nieważne dla funkcjonowania demokracji w Polsce?	23 września 2001 roku odbędą się wybory do Sejmu i Senatu. Czy zamierza Pan(i) wziąć w nich udział?		
	Na pewno wezmę w nich udział	Nie wiem, czy wezmę w nich udział	Na pewno nie wezmę w nich udziału
	w procentach		
Bardzo ważne	48	12	10
Ważne	48	62	37
Mało ważne	2	14	25
Zupełnie nieważne	0	2	13
Trudno powiedzieć	2	10	15

Jest oczywiste, że chęć pójścia na wybory związana jest także z przekonaniem, że udział w głosowaniu ma sens². Nawet wśród osób powątpiewających w sens wyborów³ większa część wybierała się na głosowanie. Jedynie osoby zdecydowanie przekonane o tym, że udział w wyborach nic nie daje⁴, jednoznacznie nie chcą głosować.

Na tydzień przed wyborami 45% ogółu populacji deklarowało chęć uczestnictwa w wyborach, miało sprecyzowane sympatie partyjne, a zarazem wyrażało przekonanie, że każdy wyborca poprzez akt głosowania ma wpływ na kształt sceny politycznej w naszym kraju w następnych czterech latach. Odsetek ten jest bliski liczbie wyborców faktycznie uczestniczących w tym roku w wyborach.

² Ankietowani formułowali swoje odpowiedzi za pomocą siedmiopunktowej skali, na której 1 oznaczało, iż całkowicie zgadzają się ze stwierdzeniem, że „udział w wyborach nie ma sensu, bo głosując i tak niczego się nie zmienia”, natomiast 7 - że jednoznacznie akceptują tezę, iż „od tego, jak ludzie głosują w wyborach, zależy, czy coś się zmienia na lepsze”; 4 oznaczało opinię ambiwalentną.

³ Na skali odpowiedź 3.

⁴ Na skali odpowiedź 1 i 2.

Tabela 5

Która z poniższych opinii jest Panu(i) bliższa?	Zdeklarowani uczestnicy wyborów mający sprecyzowane sympatie partyjne (N=678)	Ogół badanych	Zdeklarowani uczestnicy wyborów nieumiejący wskazać partii, na którą będą głosować (N=127)	Ogół badanych	Niezdeterminowani lub jednoznacznie niewybierający się na wybory (N=410)	Ogół badanych
	w procentach					
Udział w wyborach nie ma sensu, bo głosując i tak niczego się nie zmienia	6	3	11	1	33	11
Ocena ambiwalentna: ani tak, ani nie	10	5	25	3	20	7
Od tego, czy ludzie głosują w wyborach, zależy, czy coś się zmieni na lepsze	81	45	54	6	32	11
Trudno powiedzieć	3	2	10	1	15	5
	100		100		100	

UDZIAŁ W POPRZEDNICH WYBORACH

Absencja wyborcza jest normalnym zjawiskiem spotykanym we współczesnych systemach demokratycznych. Na podstawie deklaracji badanych można sądzić, że w obecnej fazie budowy systemu demokratycznego dość stabilna okazuje się zarówno grupa obywateli aktywnie uczestniczących w procedurach demokratycznych, jak i grupa tych, którzy z reguły nie biorą w nich udziału. W tegorocznych wyborach parlamentarnych nie uczestniczyły przede wszystkim te osoby, które również nie brały udziału w poprzednich wyborach do Sejmu i Senatu, jak też niegłosujące w wyborach prezydenckich.

Tabela 6

Czy brał(a) Pan(i) udział w wyborach parlamentarnych 23 września 2001 roku?	Czy brał(a) Pan(i) udział w wyborach do Sejmu i Senatu 21 września 1997 roku?	
	Tak	Nie
	w procentach	
Tak	75	24
Nie	25	76
	100	100

Tabela 7

Czy brał(a) Pan(i) udział w wyborach parlamentarnych 23 września 2001 roku?	Czy brał(a) Pan(i) udział w wyborach prezydenckich w październiku 2000 roku?	
	Tak	Nie
	w procentach	
Tak	74	18
Nie	26	82
	100	100

Ponad trzy czwarte niegłosujących w poprzednich wyborach parlamentarnych i ponad cztery piąte tych, którzy nie uczestniczyli w ostatnich wyborach prezydenckich, również i w tym roku nie skorzystało ze swoich praw wyborczych.

Biorąc pod uwagę aktywność w życiu politycznym, Polacy zachowują się coraz bardziej konsekwentnie. Jeśli już ktoś chodzi na wybory, to nieco rzadziej czyni to tylko sporadycznie - w jednych wyborach uczestniczy, a w drugich nie bierze udziału. W porównaniu z deklaracjami sprzed czterech lat odsetki osób systematycznie uczestniczących w kolejnych wyborach są nieco większe.

Tabela 8

Czy brał(a) Pan(i) udział w wyborach parlamentarnych 21 września 1997 roku?	Czy brał(a) Pan(i) udział w wyborach do Sejmu i Senatu 19 września 1993 roku?	
	Tak	Nie
	w procentach	
Tak	70	21
Nie	30	79
	100	100

Tabela 9

Czy brał(a) Pan(i) udział w wyborach parlamentarnych 21 września 1997 roku?	Czy brał(a) Pan(i) udział w II turze wyborów prezydenckich 19 listopada 1995 roku?	
	Tak	Nie
	w procentach	
Tak	68	20
Nie	32	80
	100	100

Podobnie jak w ubiegłych latach, bardzo istotnym czynnikiem sprzyjającym absencji wyborczej pozostaje niski poziom zainteresowania polityką oraz brak sprecyzowanych poglądów politycznych. Trzy piąte osób niezainteresowanych życiem politycznym (60%) nie wzięło udziału w tegorocznym głosowaniu.

Tabela 10

Deklarowane zainteresowanie polityką	Czy brał(a) Pan(i) udział w wyborach parlamentarnych?			
	1997		2001	
	Tak	Nie	Tak	Nie
	w procentach			
Duże	85	15	84	16
Średnie	71	29	69	31
Małe lub żadne	39	61	40	60

Z brakiem zainteresowania polityką wiąże się nieumiejętność określenia swoich poglądów politycznych. Podobnie jak wśród niezainteresowanych polityką, do urn nie poszła również większość osób, które nie mają wyrobionych poglądów politycznych.

Tabela 11

Deklarowane poglądy polityczne	Czy brał(a) Pan(i) udział w wyborach parlamentarnych?					
	1993		1997		2001	
	Tak	Nie	Tak	Nie	Tak	Nie
	w procentach					
Lewicowe	76	24	68	32	75	25
Centrowe	68	32	57	43	54	46
Prawicowe	79	21	74	26	74	26
Trudno powiedzieć	48	52	29	71	37	63

W tegorocznych wyborach deklarowana nieumiejętność określenia swoich poglądów w mniejszym stopniu niż w 1997 roku sprzyjała absencji wyborczej. Jednak w ostatnich wyborach osoby niezainteresowane polityką nie zostały tak zmotywowane do uczestnictwa w nich jak w 1993 roku, kiedy w wyborach startowało bardzo dużo małych ugrupowań,

a progi wyborcze nie przekreślały ich szans na obecność w parlamencie. Wówczas udział w wyborach deklarowała prawie połowa osób nieumiejących określić swoich poglądów politycznych.

Nieco odbiegając od analiz absencji wyborczej, warto zauważyć, że wśród uczestników tegorocznych wyborów nieco silniej niż cztery lata temu reprezentowane były lewicowe poglądy polityczne. Wynika to przede wszystkim ze zmian w popularności obu opcji politycznych. W pierwszym badaniu powyborczym we wrześniu 1997 roku 18% ankietowanych określiło swoje poglądy polityczne jako lewicowe, 30% uznało je za centrowe, a 34% deklarowało, że identyfikuje się z prawicą (19% nie umiało określić swoich poglądów). Obecnie wahadło polityczne wyraźnie przesunęło się w lewo - w pierwszym badaniu powyborczym w październiku 2001 roku 31% ankietowanych określiło swoje poglądy jako lewicowe, 24% uznało się za centrystów, a 22% zadeklarowało, że utożsamia się z prawicą (23% nie umiało określić swoich poglądów).

PREFERENCJE NIEOBECNYCH NA WYBORACH

We wrześniowych wyborach parlamentarnych nie wzięła udziału ponad połowa Polaków uprawnionych do głosowania. Nasuwa się pytanie, czy wynik wyborów byłby zasadniczo inny, gdyby do udziału w nich udało się skłonić większą liczbę obywateli? Podobnie jak w poprzednich latach, deklaracje wyborców składane *ex post* zasadniczo nie odbiegają od preferencji politycznych osób głosujących 23 września br. Także wśród niegłosujących, czyli tzw. milczącej większości, najsilniejsze okazują się sympatie dla koalicji SLD-UP. Różnice w stosunku do populacji wyborców są niewielkie. Wśród niegłosujących relatywnie większą popularnością niż pozostałe ugrupowania cieszy się Samoobrona, która zyskałaby nawet minimalnie większe poparcie niż PO - druga partia, jeśli chodzi o rzeczywisty wynik. W domach pozostało także relatywnie nieco więcej potencjalnych zwolenników UW.

Odpowiedzi osób, które nie głosowały 23 września br. (N=397)

		CBOS
Gdyby Pan(i) jednak głosował(a), to na którą z partii najprawdopodobniej oddał(a)by Pan(i) głos?		
SLD wraz z UP		25%
Samoobrona		9%
PO		8%
PSL		5%
PiS		4%
LPR		4%
UW		4%
AWSP		2%
Inna partia		1%
Nie wiem		21%
Na pewno bym nie głosował(a)		16%

Układ powyższych preferencji może sugerować, że dodatkowa mobilizacja tych, którzy nie poszli głosować, nie zmieniałaby też znacząco ostatecznego wyniku wyborów. Trzeba zastrzec, że zgłaszane *ex post* preferencje nieobecnych na wyborach z pewnością mogą być silnie modyfikowane przez fakt, że znali oni już wyniki głosowania. Zjawiskiem znanym z powyborczych sondaży jest np. efekt „przyłączania się do zwycięzców”, czyli częstsze deklarowanie, że głosowało się na zwycięskie ugrupowanie lub jego kandydatów, niż faktycznie miało to miejsce w dniu wyborów.

Opracował

Krzysztof PANKOWSKI

A N E K S

Tabela 1. Czy brał(a) Pan(i) udział w wyborach do Sejmu i Senatu?

(%)

	Tak	Nie	Liczba osób
Ogółem	61	39	1015
Płeć			
Mężczyźni	66	34	487
Kobiety	57	43	528
Wiek			
18-24 lat	44	56	158
25-34	42	58	184
35-44	64	36	177
45-54	78	22	222
55-64	66	34	109
65 lat i więcej	69	31	166
Miejsce zamieszkania			
Wieś	55	45	369
Miasto do 20 tys.	58	42	133
20-100 tys.	57	43	189
101-500 tys.	71	29	188
501 tys. i więcej mieszk.	70	30	136
Wykształcenie			
Podstawowe	55	45	283
Zasadnicze zawodowe	55	45	292
Średnie	64	36	316
Wyższe	80	20	124
Grupa społ.-zaw. pracujący			
Kadra kier., inteligencja	80	20	74
Prac.umysł.niż.szczebla	76	24	79
Pracownicy fiz.- umysł.	49	51	57
Robotnicy wykwalifikowani	55	45	96
Robotnicy niewykwalifik.	48	52	42
Rolnicy	63	37	66
Pracujący na własny rach.	72	28	51
Bierni zawodowo			
Renciści	59	41	109
Emeryci	73	27	184
Uczniowie i studenci	55	45	83
Bezrobotni	40	60	118
Gospodynie domowe i inni	49	51	55
Pracuje w:			
inst. państw., publicznej	75	25	124
społec.właścicieli			
prywatnych i państwa	59	41	93
sekt. pryw. poza rolnict.	62	38	191
prywatnym gosp. rolnym	62	38	76
Dochody na jedną osobę			
Do 275 zł	41	59	125
276-399	56	44	97
400-549	60	40	164
550-799	64	36	138
Powyżej 799 zł	74	26	202
Ocena własnych war. mater.			
Złe	54	46	342
Średnie	61	39	443
Dobre	72	28	228
Udział w prakt. religijnych			
Kilka razy w tygodniu	69	31	63
Raz w tygodniu	62	38	506
1-2 razy w miesiącu	62	38	175
Kilka razy w roku	57	43	195
W ogóle nie uczestniczy	57	43	73
Poglądy polityczne			
Lewica	75	25	317
Centrum	54	46	239
Prawica	74	26	226
Trudno powiedzieć	37	63	229